

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. n. Od 1-6 p. n. w Biurze ogłoszeń L. i K. Metel i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 866. Po godz. 6-jej nekrologi; inne niecierpiące zwłoki zawdzięczenia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworska Nr. 4.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrytka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. w niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rb. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 rb. Reklamny za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petytowy lub jego miejsce 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawinięcia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 1 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąc kursów opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumerata przyjmuję się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieterminowych lub nieterminowych opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na rok 1915.

Ś. † P.
WŁADYSŁAWA KOCZAN
córka Józefa i Ludwika z Piepolów, zmarła w Mińsku d. 24 stycznia r. b., przeżywszy lat 46.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek o godz. 10 rano w kościele ŚŚ. Szymona i Heleny w Mińsku.
Wypraw dżenik zwłok nastąpi tegoż dnia po nabożeństwie na cmentarz Kalwaryjski.

Do prenumeratorów i czytelników „KURJERA LITEWSKIEGO”

Administracja „Kurjera Litewskiego”, pragnąc umożliwić najszerszemu ogółowi poznanie naszego pisma, uprasza niniejszem wszystkich naszych prenumeratorów i czytelników o przysłanie Administracji adresów tych ich znajomych, którzy „Kurjera Litewskiego” nie prenumerują, a którzy mogliby, ich zdaniem, zwiększyć listę naszych prenumeratorów. Podług nadsyłanych nam adresów wysyłać będziemy przez pewien czas okazowe numery „Kurjera Litewskiego” bezpłatnie.

Adresy szczegółowe prosimy skierować **NIEZWŁOCZNIE** do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Z powodu przyczyn od nas niezależnych, koncert wiolonczelisty prof. E. Kochańskiego nie odbędzie się.

TEATR POLSKI NA POHULANCE
Dziś, we wtorek 27 stycznia r. b.
„DZIEWCZYNA Z MYSZKĄ”
farsa w 4-eh aktach z francuskiego.

Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sztralla, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-jej w kasie teatru.

Rolnicy, posiadający do zbycia NASIONA KOŁCZYNY

szlachetną zwrócić się do Zarządu Kowalewskiego St. warszawskiego Rolniczego w Szawliach.

WCZORAJSZE „WYDANIE WIECZORNE” „KURJERA LITEWSKIEGO”
Nr. 21
zawiera treść następującą:
Artykuły:
Rola Szawlejarzy.
Niemyca na prawym brzegu Wisły.
Skrybka „Marjanny”.
Z dziennika oficera pruskiego.
Ostatnie telegramy i wiadomości, otrzymane do godz. 2 p. p.

Z PUBLICYSTYKI GALICYJSKIEJ.
Konieczność myślenia politycznego.

Nie można w dzienniku pisać tak, jakby się pisało list do każdej z osobna jednostki, wchodząc w jej osobiste zainteresowanie rzeczami najbardziej piekąciami. Traktować trzeba o tem, co jest ogólne dla wszystkich — res publica — choćby się wiedziało, że umysły do tych rzeczy są zrażone.

— Odgadnąć można wybuch, podnosiliśmy w tem miejscu po kolei przyczyny i zadania, dla których dzwigać się wypada ponad własne dolegliwości i sympatie — na tę wyżynę, skąd widać całość sprawy polskiej. Sądymy przeto, że jest to jedyny sposób uniknięcia pesymizmu i prostracji, gdy zgubimy szczegółów w planie ogólnym historii, która idzie.

Jedyny promień światła w tych mrocznych dla nas wypadkach, to rodzajem się możliwości zjednoczenia ziem polskich. W tym kierunku radziłyśmy zwrócić uwagę, aby snadnie nam popaść w najgorszy ze stanów — bezwład — z samego ucisku, „vis major”, na świecie teraz królującej.

Komu się dusza na ten promień nie raduje, to jest biedniejszy, niż ma się wydaję samemu w kłopotach swoich; bo niema tej rezerwy szczęścia, jaka dana jest ludziom kultural-

nym w pomysłowości publicznej. Nie dorósł do chwili dziejowej, która powinna w sercach znajdować swój wymiar odpowiedni.

Kto tę wojnę bierze tylko z tej strony, że niesie klęskę i zmiany w rzeczach, do których przywykliśmy, licząc całą wojnę na dni i miesiące swoich własnych kłopotów, — ten zasłonięty ma widok na długie lata przyszłości, do których ona wrota otwiera. Zalatwiają się sprawy najmniej na sto lat. Wielkie stoletnie porządki w Europie, do których się zabral świat cały. Nie przedkładać taka okazja.

Pomyślmy wstecz, ile nas kosztowało ubiegłe stulecie, które dla nas źle poszło. A były okazy, gdy zanośli się, że może być lepiej. Okazy nie zużytkowane, nie zrozumiane. Sprawa polska coraz dojrzała, może być zalatwiona tylko wśród wojny powszechnej. Nie zlorzeczmy więc wojnę.

Nie szukajmy w niej zalatwienia spraw własnych prywatnych. Wszystko oddane do puli, nie tylko los osobisty, ale los krajów polskich. Czekałmy rozliczenia.

Nadewszystko uprzytomnijmy sobie to, że czem najtrudniej nam pogodzić się, że nie możemy być na boku; bo los wojny idzie przez nasze podwórze. Moment psychiczny bardzo ciekawy, że odwykliśmy od wszystkiego, co nie jest zupełną neutralnością. Tyle lat wszystko działo się za nami; obsługiwano nas wbrew woli; ale to nam się w końcu podobało. Pokazuje się jednak, że indyferentyzm w rzeczach publicznych i nihilizm polityczny — mają swój kres. Trzeba stanąć na nogi, przynajmniej w czasie pożaru.

A drugi rys: jakże — powiadałbyś, którym osobicie było do brze — żyć czegoś narodowi, gdy to takie przykre w dotknięciu! Było spokojnie i dla ucznie narodowych nawet poehlebnie. Szło się po suchem i twardem, jak wymięcionym chodnikiem, w tę zaś stronę droga nawet nieprzebrana. Oto tutaj zdarzyło się to, ówdzie tamto: miałem przykre taką, owaką. To nie jest

zachęcające. Przyzwyczajeni jesteśmy do drogi wygodnej.

A któż — powiemy na to — obiecuje drogę po różach? Gdzież to zapisane w księgach Zakonu, że droga narodu ma być wykładana kobiercem? Nie tak sprawa stoi. Nie chodzi o to, czy droga jest dogodna, lecz czy do celu prowadzi. Zawsze dla narodu w danej chwili jest jedna droga. Trzeba ją umieć znaleźć. Obecnie wypadki wyswietliły, że jest faktycznie tylko jedna, odpowiadająca interesom narodu.

Gdy się plan robi na stulecie, to należy go szkicować wielkimi liniami, budując w sobie wyobraźnię losów dalszych pokoleń; osobiste przykrości, brane pod mikroskop samolubstwa, są pyłem na tej przestrzeni znikomy.

Trzeba się pogodzić z wielu zrzeczeniami, nie tylko osobistymi. Lokalnie polacy poniosą tu i ówdzie straty. Dalecy jesteśmy od przeczenia temu. Ale gdy się bierze całość gospodarstwa, możemy przy dobrym obrocie sprawy zyskać. O to tylko chodzi, żeby się wnieść do roli gospodarza całej Polski, ponad rolę gospodarza jednej tylko dzielnicy, jednego tylko miasta, jednej grupy, albo tylko swojego domu.

Czasy tego wymagają, abymy się rzekli traktowania ich inaczej, jak tylko w sposób polityczny. („Słowo Polskie”).

„Skandal polski” w kościele ryskim.

Ryskie pismo lotewskie „Dzimtenes Wehstnesis” w Nr. 1 donosi, że „w Rydze w dniu Nowego Roku polacy zrobili skandal w kościele, krzykami i hałasami niepozwołowymi ks. Tomasowi powiedzieć kazania.”

Wiadomość powyższą podchwyciła w Nr. 4 „Viltis”, rozwinięszy ją w sposób sobie właściwy i opatrzywszy w szereg komentarzy i rozmowań, wypielających calostronicy obrzygni artykuł wstępny p. A. J.

W tym „nowym skandalu polskim” p. A. J. widzi jeszcze jedno wymowne potwierdzenie wszystkich zarzutów, uczynionych w roku ubiegłym polakom z trybuny poselskiej parlamentu berlińskiego przez postea Steputaitisa i w znanym memoriale, wysłanym przed laty kilku przez grupę księży litwinów do papieża Piusa X. Bo według aktu oskarżenia p. A. J., „skandal ryski” nie jest pierwszym „skandalem polskim” w kościele. Prokurator viltisowy wyliczył wszystkie poprzedzające je „skandale kościelne polskie w trzech dekadach. A więc: w d. dz. żmudzkiej — w Kormialowie, Żejmach, Jeziorosach i gdzieindziej; w d. dz. wileńskiej — w Wilnie, Radniu, Ejszyskach, Ossowie i gdzieindziej; w d. dz. sejneńskiej — w Sejnach, Kalwarji, Berznikach, Serejach i gdzieindziej. Nie dosyć tego, „skandale polskie”, według listy p. A. J., miały miejsce w Berlinie, Rydze, nie w jednym kościele Ameryki Północnej i gdzieindziej. „To są fakty niezbitne. I czemuż mogą oni (polacy) być wytlomaczyć?” — zapytuje autor artykułu w „Viltis”. Nie będziemy też ich jeszcze raz tłomaczyć i wyjaśniać, pominiemy też ponowne powoływanie się na korespondencje w pismach i listy do redakcji nauceknych świadków o wch „skandalów polskich”; drukowały je bowiem, w swoim czasie pisma wileńskie. Zaznaczamy jednak żal wół p. A. J. w przytaczaniu zatargu o język polski w czasie komunji dzieci polskich w kościele berlińskim, należycie wyswietlonego, powrócimy do wypadków w Rydze.

„Zwłaszcza polaków ryskich — pisze p. A. J. — nie można uniewinnić w żaden sposób, gdyż obecny administrator archidieł, mohylewskiej, ks. biskup Ciepłak, jest rdzennym polakiem który

dowiódł niejednokrotnie swego patriotyzmu polskiego, za który też ucierniał nieco. Jeżeli ks. Tumas w czemkolwiek wobec polaków zawinił i jeżeli oni mieli coś przeciwko niemu, to mogli go oskarżyć przed bisk. Ciepłakiem, zapoznać przed sąd duchowny. Taka skarga, lubo nawet bezpodstawa, miałaby przynajmniej tę jedną stronę — nie można byłoby jej zarzucić niekulturalności.”

„Lecz polacy ryscy — czytamy dalej — nie trzymali się tej drogi kulturalnej. Oni woleli przez urządzenie w kościele skandalu wygryźć ks. Tomasza z Rygi. Czy osiągną oni swój cel — wątpliwy. Jeden niewątpliwie skutek tego skandalu będzie tylko taki, że mieszkańcy Rygi — rosianie, niemcy, lotysze i litwini wyraźnie zobaczą, co to za naród są ci polacy, jakich środków chwytają się w celu dźwignięcia swej narodowości, jaką bronią zachowując szych przeciwników, jak zachowują się wobec świętości kościoła i religji, a zarazem, jak też szczęśliwym byłby naród, któryby trafił pod władzę polityczną polaków. Jeżeli bowiem teraz, nie posiadając żadnej siły wobec litwinów, polacy tak się obchodzą z nami i naszymi rzecznikami narodowymi, to łatwo sobie wyobrazić, jakie byłoby położenie litwinów, o których polacy zdobyli zupełną władzę nad nami.”

Przytaczamy powyższe ustępy z dłuższego elaboratu p. A. J. bez żadnych komentarzy. Mówią one same za siebie (zwłaszcza ustępy końcowy), cel wyziera przejrzysto i wyraźnie.

A teraz rozważmy, o ile „skandal ryski” był „polskim”, jak chce prasa lotewsko-litewska. Wyjaśnienie znajdujemy w liście ks. Tomasza do redakcji „Viltis”, wydrukowanym w Nr. 8.

Ks. Józef Tumas, były redaktor „Viltis”, a ostatnio proboszcz w Łajżewie na Żmudzi, od N. Roku bieżącego zamieszkał w Rydze, gdzie obok stanowiska sekretarza pisma „Rygos Garsas”, został też wikarjuszem kościoła M. B. Bolesnej, którego proboszczem jest ks. Franciszek Strakszas, również litwin. Dawniej za probostwa ks. Dokalskiego porządek nabożeństwa był tego rodzaju, że litwini, polacy i lotysze mieli swe nabożeństwa po kolei w tych lub innych (nie oznaczonych z góry) godzinach. Następca jego, ks. Strakszas, ustanowił dla każdego języka stałe godziny nabożeństwa, jednakowe codziennie. Więc lotysze otrzymali godz. 9 rano, polacy 10 i pół rano i litwini po sumie. Jak przyznaje ks. Tumas, czas nabożeństwa litewskiego wypadł dla litwinów najdogodniejszy. Zmianę wprowadzono od N. Roku 1915. Lotysze wyrazili swe niezadowolenie w gorącym proteście. Polacy milczeli.

Ks. Tumas w ten sposób opisuje samo zajście:

W dniu N. Roku w kościele zebrali się wyjątkowo dużo modlących się. Po rozpoczęciu kazania przez ks. Tomasza niektórzy z modlących się zechcieli wyjść z kościoła. „Lecz nie mogli: stał zwarty mur ludzi. Przy jedynych drzwiach wszczęło się zamieszanie. Jeden (wyraźnie: jeden-jedyny) mężczyzna zaczął komenderować tak głośno, jak gdyby się znajdował w lesie, nie w kościele. Kazanie zostało przerwane. Wtedy ja — pisze ks. Tumas — grzechną zrobiłem uwagę w języku polskim, sądząc, że to polak wychodzi, by nie zapominać, iż jest to miejsce święte oraz, że to przeciwko mówić kto inny — kaznodzieja.”

„Na chwilę ucichło. Po pewnym czasie tenże głos zaczął rozmawiać jeszcze głośniejszą, tak, że wszyscy zebrani zaczęli się ogładać i niepokoić. Zamilkłem i dobrą chwilę czekałem; lecz głos nie zniżając swej skali i bez przerwy brzęczał jak gramofon. Było to wyraźne, że jest to prowokator, z którym obchodzić się grzechnie nie uważałem za stosowne. Więc tupnąwszy nogą, krzyknąłem z całych płuc (po polsku z ambony. Przep. Red.):

— Milczcie! Bydźcie jest imię wasze! Szwałcar, zapisać nazwisko!

Z gromady odezwał się głos kobiety (po polsku. Przep. Red.):

— Szwałcar sam halasuje.

Wystąpienie ks. Tomasza poskutkowało — „prowokator natychmiast zamilkł, nie uronił ani słowa”. Szwałcar zaczął przedierać się przez tłum, chcąc zobaczyć owego prowokatora. Jakoż tłum wskazał mu winowajcę, który jednak był szwałcarowi zupełnie nieznanym.

„A więc — wyjaśnia dalej ks. Tumas — intencja prowokatora pozostała nieznaną, ani też jego osoba. Mówił po polsku. Lecz to jeszcze nie dowodził, by go nastąpił polacy. Nasłali ci, którym to

było potrzebne. Nie przeczę, że mogła to być demonstracja również i przeciwko mnie, jako „Tumasowi”. Lecz nie dowiedzione.”

Reasumując swoje obszernie sprostowanie wiadomości z pisma lotewskiego, skwapliwie przedrukowanej przez „Viltis”, ks. Tumas dochodzi do wniosków następujących: 1) „W dniu N. Roku, ściślej mówiąc, żadnego skandalu nie było i kazanie dokończyłem, lubo tym razem, będąc zdenerwowanym, zbytecznie popuściłem wodzy swej myśli”; 2) „Polakom ryskim jeszcze nie zawiniłem”; 3) „NIKt mnie jeszcze nie zamierzał wygnawać z Rygi za pomocą skandalu”; 4) „Z zajścia tego nie można wnioskować, żeby ono było zorganizowane przez polską organizację narodową, nie zaś, powiedzmy, lotysze lub litwini dla dowiedzenia, że godzina nabożeństwa Przep. Red.) przeznaczona dla litwinów jest niedogodna, lub wprost jako wstęp do owego skandalicznego protestu, zorganizowanego przez lotyszków w trzy dni potem — 4 stycznia, przeciw proboszczowi, który miał wygłosić kazanie polskie. I do tego, już rzeczywistego skandalu, wnieśliśmy się policja, sporządziliśmy protokół na 19 osób z chóru lotewskiego. Lecz to już inna sprawa.”

„Polacy zawiniłi w wielu wypadkach — kończy ks. Tumas — lecz w tym — jest to wątpliwe.”

Zdaje się, że dla prasy litewskiej i społeczeństwa litewskiego świadectwo uczestnika „skandalu polskiego”, ks. Tomasza, musi być miarodajne. Sprostowanie jego ukazało się w „Viltis” w d. 11 (24) bm., wszakże pisma litewskie, które wiadomość o zajściu wydrukowały, oskarżenia swego dotychczas nie cofnęły.

Z prasy rosyjskiej.

Żądania Japonji i obawy Anglij i Rosji.

Wiadomość Petrogradzkiej Agencji Telegraficznej z Pekinu o żądaniach, wystosowanych do Chin przez Japonję, zaniepokoiła, jak się okazuje, poważnie prasę rosyjską.

„Utro Rossii” pisze, że zaniepokojenie to wznięłoby się jeszcze bardziej, gdyby nie podejrzewano wiarogodności tej informacji, a zwłaszcza nie przypuszczano, że puszczona została ze źródła niemieckiego. „Utro Rossii” wyraża nawet zdumienie, jak mogła puścić w świat pod swoją marką wiadomość tę Petrogradzka Agencja Telegraficzna.

„Russkija Wiedomosti” piszą zaś wrecz:

Ani Rosja, ani Anglja nie mogą zgodzić się na zupełne pochłonięcie Chin przez Japonję. W szczególności Anglja bezpośrednio jest zainteresowana w tym rejonie południowych Chin, który włącza sferę wpływu Japonji. Bez względu na to, jak wielkie byłyby zasługi Japonji w obecnej wojnie, jest naturalnie rzeczą niemożliwą uznanie praw wyjątkowych Japonji w stosunku do Chin. Lecz jest to tylko jedna strona kwestji. Druga jest stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec programu japońskiego. Nie może być żadnych wątpliwości, że Stany Zjednoczone nie dopuszczają w żadnym razie do urzeczywistnienia tego programu. Japonja z tego oczywiście zdaje sobie sprawę. Próba „egzcytowania” Chin oznacza niemiłą wojnę Japonji ze Stanami Zjednoczonymi, a skomplikowanie wojny światowej przez konflikt japońsko-amerykański nie może być naturalnie pożądaną dla mocarstw trójporozumienia.

„Russk. Slovo”, wypowiadając mniej więcej te same obawy, co inne pisma, pisze:

Ogłoszona w gazetach pekinijskich lista żądań japońskich, złożonych jako by przez rząd tokijski prezydentowi Juanszykajowi, nosi na sobie wyraźne ślady prowokacji niemieckiej.

Z Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

Na ostatnim posiedzeniu urzędowym C. K. O. Królestwa Polskiego, które odbyło się pod przewodnictwem senatora Lubimowa, omawiano przedewszystkiem sprawę organizacji wewnętrznej Komitetów Obywatelskich.

Rozszerzając zakres swych prac komitety obywatelskie tworzyć mają Wydziały wykonawcze, Biura i Sekeje, przezem Wydziały wykonawcze otrzymują zakres działania podobny do tego, jaki mają „Uprawy” ziemstwa rosyjskiego, a to wobec stwierdzenia faktu, że Komitety Obywatelskie spełniają w istocie czynności Ziemstw.

Zadaniem Wydziałów Wykonawczych będzie, między innymi, przy-

gotowywanie materiałów na posiedzenia ogólne, wykonywanie ich uchwał, zalatwienie korespondencji, wydatkowanie pieniędzy i t. d. Wydział ten (zarząd), wybrany z pośród obywateli-członków Komitetu, składa się z prezesa, jego zastępcy, skarbnika i sekretarza.

Komitety gminne, powiatowe i miejskie wybierają prezesa Komitetu i Wydziału Wykonawczego w jednej osobie; w Komitetach gubernialnych, w których prezesem z urzędu jest gubernator, prezes Wydziału Wykonawczego obiera się z pośród obywateli-członków komitetu. Biura Komitetów Obywatelskich składają się z obywateli, zaproszonych przez Komisję Wykonawczą i z płatnych urzędników. Dla lepszej organizacji pracy tworzą się Sekeje, w skład których wchodzi członkowie Komitetu, i zaproszeni współpracownicy. Listę ich sporządza Zarząd, a zatwierdza ogólne zebranie Komitetu.

W dalszym ciągu obrad postanowiono, wobec stwierdzenia braku nasion w Królestwie Polskiem, sprowadzić około 500 wagonów zboża nasiennego i nasion warzyw. Oprócz tego uznano za niezbędne sprowadzenie około 100 wagonów amoniaku na nowóz sztuczny. W wykonaniu tego wielkie trudności przedstawia sprawa dowozu. W celu osiągnięcia możliwie szybkiego transportu wydany będzie cyrkularz do odnośnych stacji, aby ładunki, adresowane do podanych przez Komitet firm, handlujących nasionami korzystały z przywileju pierwszeństwa i nie były zatrzymywane na stacjach wozowych. Będzie również wydany cyrkularz, aby urzędy pocztowe przyjmowały posyłki nasion.

Zły stan finansowy zrujnowanych skutkiem wojny wielu gmin wiejskich, oraz magistratów miast i miasteczek zmusił do zajęcia się sprawą udzielenia gminom i magistratom zapomóg, tem więcej, że gminy te nie mogą obecnie zwrócić się bezpośrednio do rządu, gdyż na to potrzeba uchwały zebrania gminnego, którego obecnie w wielu miejscowościach zwołać nie można.

Zapomogi konieczne są również i ze względu na potrzebę utrzymania szkół gminnych, na prowadzenie których gminy nie posiadają obecnie środków odpowiednich.

Następnie postanowiono wysłać depesze do ministerjum z prośbą o przyspieszenie ukonstytuowania Centralnej Komisji zakupu koni w Warszawie, zatwierdzonej organizację Centralnego Biura Informacji o osobach, korzystających z zapomóg Komitetów Obywatelskich, i zatwierdzonej ożrepsy o wydawaniu pożyczek bezpośrednio poszkodowanym wskutku wojny.

Uchwalono również zwrócić się do ministerjum skarbu o uwolnienie dokumentów wystawianych przez C. K. O. od opłat stempowych.

Z wycieczki do jeńców.

Od p. Józefa Odlanickiego Poczebutta otrzymaliśmy z Wiatki list, w którym zdaje nam w krótkości sprawę ze swej podróży dla zbadania stosunków, w których żyją jeńcy polacy.

Z Moskwy p. Odlanicki Poczebutta udał się do Wologdy. Jeńcami opiekują się tu specjalny komitet przy Ratoickiem Towarzystwie Dobroczynności, którego prezesem jest zacy ksiądz proboszcz Jan Warslow. Na czele komitetu stoją p. Wiktor Krassowski (prezes) i p. Idalja Wyszomirska (skarbniczka). Zarząd komitetu wzywa z p. Krassowską nie szczędzić pracy dla wzięcia losu biedaków, którzy pozostają tu w stosunkach opłakanych. Jeńców polaków jest przeszło 200, z pośród nich komitet umieścił sześćdziesiąt ludzi w fabrykach na robotach, 60 zaś ma na swoim wlecie, wynajdując dla nich roboty dzienne, jak oto odkopywanie śniegu, rąbanie drzewa itd.

Ks. proboszcz Warslow odstąpił niemal całe swe mieszkanie, tym biedakom, pozostawiając sobe tylko pokój przy kuchni, przez którą się też do niego wchodzi. W obrzynanej zaś, która przed wybudowaniem kościoła służyła za kaplicę, mieści się obecnie 60 osób. Pewna część sali oddzielono zasłonami dla kobiet i dzieci, w pozostałej zaś części mieszczą się mężczyźni, którzy spać muszą na posadzce bez żadnego

noszenia, kładąc pod głowy liche swe ubrania. Tłoczą się literalnie, jak śledzie w beczce, jeden przy drugim. Widać to wprost okropny.

P. Odłanicki Pocobutt trafił do Wołody w sprawie w dziedzi zebrań komitetu. Kasa jego była już całkowicie wyczerpana, to też wielką była radość z jego przybycia. Odłanicki Pocobutt złożył za siebie w kwocie 500 rb.

Inne zupełnie stosunki znalazł p. Odłanicki Pocobutt w Wiatce. Kolonia polska nie mogła tu otworzyć żadnego komitetu i wielu z kolonii obawia się wprost wszelkich stosunków z niemieckimi rodakami. Jeńcy w samym mieście otrzymują wsparcia z komitetu, funkcjonującego w kancelarii gubernatora, do którego napływają dość okazałe sumy od Niemców. Natomiast na prowincji panować ma straszna bieda, z jęczmieniema żadnej komunikacji, niema też żadnej zorganizowanej pomocy. W Wiatce spotkał się p. Odłanicki Pocobutt z pp. Żupańskim i Ludwikiem Jażdżewskim, wysłanym z gub. kowieńskiej, gdzie był rządcą u p. Ateks, Myszowicza. P. Odłanicki Pocobutt na ich ręce złożył również 500 rb. dla podziału między ubogimi jeńcami, sam zaś udał się do Głazowa, gdzie ma się znajdować sporo jeńców polaków w najokropniejszej biedzie.

Podziękowanie.

„Pojata“ na scenie wileńskiej zakończona. Cały niemal tydzień podniosłych wrażeń dla duszy, wspaniałych scenicznych obrazów dla oka, poważnych i głębokich refleksji dla myśli. Społeczeństwo nasze to odczuło, chętnie na przedstawienia uczęszczało, teatr bardziej niż zwykle, bo po brzozi wypełniał.

Mocno temu się ciesząc, T-wo „Domu Serca Jezusowego“ pragnie na sposobach poczynionych naszych dzienników, całkiem niezależnie od wyniku finansowego, podziękować nasamprzód p. Stanisławowi Helmanowi, autorowi tej sztuki, którą w nader trafnie ujął on ująć scenicznie obraz i zechciał do ofiarować w darze na korzyść ochrony „Domu Serca Jezusowego“, a w pracę wystawienia tej sztuki na scenie całą duszę swoją wkładał: gorące jemu za to dzięki! W dalszym ciągu T-wo składa dzięki szanownemu zespołowi teatralnemu, chórom, prasie naszej, p. Sztralowi za pomoc bezinteresowną w sprawie wyprzedzenia biletów i również p. Jasińskiej, która bezinteresownie ofiarowała swój udział w przedstawieniach (w roli królowej Jadwigi). Najbardziej zaś T-wo pragnie podnieść tu usługi i pracę niezmierną pana Konstantego Gorskiego, artysty-malarza z Warszawy, który przy niemiernie trudnych warunkach potrafił stworzyć dla sztuki precyzyjną dekorację i nadzwyczajnie artystyczną inscenizację i tem właśnie sprawił, że „Pojata“ w swojej całości na scenie naszej tak ciekawie i pięknie, takim czarującym urokiem. Jemu to się należy gorące i serdeczne Bóg zapłać! Gorące wreszcie Bóg zapłać naszym panom, co chętnie stawali do sprzedaży programów i czynni brali udział we wszystkich, co sprawie tej zapewnić mogło powodzenie. Wszystkim gorące dzięki.

Ks. Karol Lubianiec.

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze! W imieniu grona nauczycielek wileńskich współuczniżek ciężkiej dole koleżanek i koleżanek swoich w Galicji zwracam się do Szanownego P. Redaktora o otwarcie w swym pożytecznym piśmie specjalnej rubryki ofiar na nauczycielstwo galicyjskie. Komu oświata narodowa leży na sercu, niech poda rękę pomocy tym, którzy te oświata wedle sił swoich szerszy.

Jedna z nauczycielek.

Informacje i pogłoski.

Podwyższenie niektórych opłat.

Z dn. 1 (14) stycz. r. b. na mocy Najwyższej zatwierdzonego postanowienia Rady ministrów, skala opłat sądowych, opłaty od papierów oraz kaucej w departamentach Senatu rządzącego, została podniesiona w dwójnasób od 1 (14) stycznia 1915 r. Nadwyżka stała osiągnięta pojdzie na rzecz skarbu.

Przesyłki dla jeńców.

Komitet rosyjski, mieszczący się w hotelu „Continental“ w Stokholmie, podejmuje się pośrednictwem przy przesyłaniu do Niemiec dla jeńców rosyjskich listów i posyłek, których waga nie przekracza 10 funtów.

Szczególniejszą uwagę należy zwracać na dokładność nazwisk i imion adresatów.

Akcyza od elektryczności.

W kwestii akcyzy od oświetlenia elektrycznego Cesarzkie Towarzystwo techniczne przedstawiło do ministerstwa handlu i przemysłu swe zapatrywania.

W memorjale Tow. wskazuje pomiędzy innymi, że urządzenie oświetlenia elektrycznego związane jest ze znacznymi kosztami, których konieczność stale jest ogromną przeszkodą do szerokiego rozpowszechnienia elektrycznego oświetlenia.

Zmniejszenie się wolnej gotówki, drożyzna kredytowa z powodu wojny, jeszcze bardziej zwiększa wzmiarkowane przeszkody i stawia większość stacji elektrycznych w bardzo ciężkich warunkach materialnych, nawet jeśli nie będzie wprowadzona akcyza. Pomnióż, z powodu wojny, państwo nie może poprzestać na pośredniej korzy-

ści, otrzymywanej od zastosoewywania energii elektrycznej, przeto winno starać się wprowadzać takie opłaty, któreby nie stały na przeszkodzie rozszerzeniu się zapotrzebowania na elektryczność.

Elektrotechniczny wydział wzmiarkowanego T-wa opracował szemat opłat akcyzowych w stosunku 10 pr. rzeczywistego kosztu energii elektrycznej, wychodząc z założenia, że koszt energii elektrycznej zależy od rozmiarów stacji elektrycznej — im stacja większa, tem koszt mniejszy. Dla miast z ludnością większą nad 100 tysięcy, projekt ustanawia opłaty od kilowatogodziny: od oświetlenia ulicznego 0,4 kop.; od oświetlenia zakładów przemysłowych 0,8 kop. i od wszystkich innych rodzajów oświetlenia 1,6 kop.

Dla wsi orzekła projekt, że opłata akcyzy za elektryczność nie powinna być stosowana, jak również i w stosunku do tych osób, których ogólna suma opłat akcyzy będzie mniejsza od rubla.

Nowa pożyczka.

„Utro Rossii“ dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, że w najbliższej przyszłości nastąpi emisja nowej 5 pr. pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta nastąpi w tejże wysokości i na tych samych zasadach, jak pierwsza 5 pr. pożyczka.

Sprawa powrotu z prawosławia do religii niechrześcijańskiej.

W dn. 24 bm. (6 lut.) odbyło się plenarne posiedzenie pierwszego departamentu Senatu, na którym rozważany był raport ministra spraw wewnętrznych, Maklakowa, w sprawie, kto ma prawo odpaść od prawosławia na mocy ukazu 17 (30) kwietnia 1905 r. o tolerancji religijnej.

Maklakow oświadcza, że zgodnie z art. 3 ukazu 17 (30) kwietnia 1905 r., należące do prawosławia, a faktycznie, wyznające religie niechrześcijańskie, do której przed przyłączeniem do prawosławia należeli sami lub ich przodkowie, podlegają na ich życzenie usunięciu z liczby prawosławnych. Artykuł ten Maklakow uważa za niejasny i czyni starania o wyjaśnienie trzech punktów: 1) Jak należy rozumieć pochodzenie od przodków-niechrześcijan? Tj. czy prawo pozwala na powrót do niechrześcijańskiej religii tylko osobom będącym potomkami niechrześcijan w linii męskiej i żeńskiej, czy też prawo to rozciąga się na osoby, mające niechrześcijan tylko w jednej linii.

2) Co należy rozumieć pod słowem przodkowie? Czy należy brać pod uwagę pewien stopień pokrewieństwa, czy też pojęcie przodków rozumieć bez ograniczeń?

3) Jak określać wyznanie dzieci przy powrocie jednego lub obojga rodziców do niechrześcijańskiej religii? Senat, rozważwszy ten raport uchwalił, że kwestje te muszą być rozstrzygnięte w trybie ustawodawczym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we wtorek — św. Jana Złotoustego B. W. D. K.; według nowego stylu — św. Apolinari, Cyrylla. Jutro — Objawienie św. Agnieszki P. M.; według nowego stylu — św. Scholastyki P. Szwana.

Temperatura. Dziś, o g. 1 w nocy, termometr Reaumur wskazywał — 7,9.

SPRAWY MIEJSKIE.

W sprawie podatku ziemskiego od nieruchomości miejskich. Na zasadzie prawa z d. 19 czerwca 1914 r. o dochodach i rozchodach na gubernialną powinność ziemską w gub. wileńskiej, podatek ziemski od nieruchomości miejskich na okres 3-letni 1914 — 1916 r. został określony w wysokości podatku państwowego, tj. 6 pr. od czystego dochodu. To prawo, przeniesione na grunt wileński, dało podwyższenie podatku ziemskiego, w porównaniu z pobieranym dawniej, o 50 — 85 pr. Tak znaczny skok, zwłaszcza w chwili bieżącej, przy zastoiu ekonomicznym, uniemożliwiającym przeniesienie ciężaru podatkowego na lokatorów w drodze podwyższenia cen na mieszkania, znaczenie podkopał interesy wielu właścicieli nieruchomości.

To też Rada miejska, na skutek deklaracji grona radnych, przed paru miesiącami podjęła u władz gubernialnych starania, by do czasu potepszenia się warunków ekonomicznych w Wilnie podatek ziemski był pobierany od czystego dochodu, określonego dla podatku szacunkowego, lub też został zredukowany do 3 pr.

Gubernialny komitet gospodarczy („rasporiadatelnyj komitet“) orzekł, że starania munitypalności wileńskiej nie mogą być uwzględnione, po pierwsze z tego powodu, że podjęta sprawa może być rozstrzygnięta tylko w stosunku do wszystkich miast w gubernji, nie zaś tylko w stosunku do Wilna; po drugie, ponieważ stopa podatkowa wprowadzona została na zasadzie prawa na okres 3-letni, więc też zmiany mogą być wprowadzone tylko w trybie prawodawczym i nie wcześniej, jak po upływie bieżącego 3-letnia. Wobec tego komitet uważa, że starania miasta o obniżenie podatku ziemskiego na następne 3-letnie powinny być skierowane do ministerjum przez komitet gospodarczy przed uchwaleniem preliminarza gubernialnej powinności ziemskiej na okres 1917 — 1919 r. Projekt preliminarza komitet będzie układał w październiku i listopadzie r. b.

Nowa taksa za elektryczność. Zarząd miejski ogłosił, iż uchwalona przez Radę miejską nowa taksa na energię elektryczną miejskiej obowiązywać będzie od 1 (14) września. Dla oświetlenia — 30 kop. za kilowat, z ra-

batem 10 pr. dla świątyni, instytucji dobroczynnych i skarbowych; 2) dla kinematografów — od 1 kwietnia do 1 września 20 kop. za kilowat i od 1 września do 1 kwietnia 25 kop.; 3) dla silników przy wodociągach prywatnych — 20 kop.; 4) dla innych silników bez ograniczenia czasu korzystania 15,6 kop. Inne warunki pozostają bez zmiany.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

Z ruchu naukowego. Komitet kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. dr. J. Mianowskiego w Warszawie przyznał nagrodę z zapisu Z. Pilceckiego „za najlepsze prace z dziedziny historii narodu polskiego“ z lat ostatnich, znanemu historykowi p. Henrykowi Mościckiemu, za tom I-szy jego „Dziejów porobioro-

wych Litwy i Rusi“, wydany nakładem „Kurjera Litewskiego“. Dzieło powyższe, tak zaszczytnie wyróżnione obecnie, zdecydowało o powołaniu w roku ubiegłym p. H. Mościckiego na specjalną katedrę dziejów Litwy z fundacją ks. Lubomirskich w uniwersytecie Jagiellońskim; w ubiegłym roku uniemożliwił p. Mościckiemu rozpoczęcie wykładów, zamierzonych na wiosnę r. b.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z teatru polskiego. (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na Podhalane nadzwyczaj wesoła i pikantna a zarazem subtelna farsa w 4 aktach p. t. „Dziwocyzna z muzyką“. We środę po raz drugi i zarazem ostatni doskonala farsa p. t. „Maż o dwóch żonach“.

Codziennie w godzinach rannych odbywają się pod kierunkiem p. Krolewskiego próby z głosem szluki „Na progu młodości“. Premiera, która będzie ostatnią w tym sezonie, dana będzie we czwartek na benefit ulanowskiemu artyście Aleksandrowi Krolewskiemu.

Role główne grają: pp. Werner, Czechowski, Kutakowski, Dowmunt, Jazdzewski, Zabielski z beneficjentem na czele. W trzecim akcie „Dożynki“, w których bierze udział całe towarzystwo.

Powinno przedstawienie będzie przedostatnim w tym sezonie; bilety nabycy można w biurku W-nogo Sztralla.

S A D Y.

Za działalność występna. Dn. 16 (29) grudnia r. z. policja śledcza wykryła w d. Nr. 6 przy ul. Szczałej, w mieszkaniu utrzymującej tajny dom rozpusty Rochy Sochet, dwie małoletnie dziewczynki, 14-letnią Helenę Rodkiewiczównę i 15-letnią Zofię Groźnowę, obie chore na weneryę. Dziewczęta odesłano dla leczenia do szpitala „Sawicz“, a następnie odesłano krawnym.

Okazało się, że dziewczęta padły ofiarą Rochy Sochet, która ściągęła je do siebie pod pozorem dostarczenia służby i trzymała przez trzy tygodnie pod kluczem, aż dziewczęta się porochowały.

Sędzia pokoju 3 rewiru, po rozpatrzeniu sprawy, uznał Sochet winną i skazał na 5 miesięcy więzienia, przy czym aresztowano ją niezwłocznie aż do czasu złożenia kaucji 3000 rb.

Oddanie pod sąd. Miński zarząd gubernialny oddał pod sąd wil. lży sądowej z udziałem przedstawicieli stanów urzędniaka policyjnego pow. borysowskiego, A. Piskulina, oskarżonego o to, iż we wrześniu 1913 r., przy dokonywaniu śledztwa o kradzieży rzeczy u Morduchy Rubinczyka, dla zysku osobistego spisał świadomnie fałszywy protokół o dokonaniu przezeń rewizji w domu podejrzanego o tę kradzież Aleksiego Siniaka, wówczas gdy w rzeczy samej rewizja ta nie odbyła się.

Z ŻYCIA LIWEŃSKIEGO.

Litwini w Rydze stanowią pokąźną liczebnie masę ludności, liczącą, według „Viltis“, około 50.000. Nie stanowią jednak ani jednolitej świadomości narodowej i wyodrębnionej całości. Z powyższej ilości litwinów w życiu miejscowych organizacji społecznych litewskich bierze udział, jak zapewnia to pismo, załędwie ok. 3.000. Reszta więc, lubo w znacznej części używająca w domu języka litewskiego, jest tłumem niezorganizowanym.

W Nr. 15 „Viltis“ znajdujemy bliższe szczegóły z życia kolonii litewskiej w Rydze, które tu podajemy w streszczeniu.

Obecnie kolonia ta składa się głównie z wychodźców litewskich z przed laty 20 — 40. Są wprawdzie też litwini, którzy dawniej przybyli do Rygi i tu na stałe się osiedlili, lecz ci prawie wszyscy już się wynarodowili, w znacznej części spolonizowali się, a reszta zniemczyła się lub zlotwiała. Dopiero nowa formacja imigrantów litewskich, owa z przed laty 20 — 40, nie zatraciła swych cech narodowościowych, głównie dzięki bezpośredniemu lub pośredniemu wpływowi stowarzyszeń litewskich.

Pierwszym z nich był założony w r. 1881 klub „Ausra“ (Zorza), który jednak obecnie stał się czysto polską instytucją towarzyską, mimo zachowania swej dawniej nazwy litewskiej, „Viltis“ źródło też przemiany widzi w przyjmowaniu na członków klubu polaków, którzy następnie nadali mu charakter polski.

W r. 1894 zawiązało się „Ryskie litewskie Tow. wz. pomocy“, istniejące do dnia dzisiejszego. W rok potem założono przy nim chór dotąd funkcjonujący.

W r. 1898 poraz pierwszy w Rydze odbyło się amatorskie przedstawienie dramatyczne w jęz. litewskim, lecz dopiero w r. 1904 powstało T-wo muzyczno-dramatyczne „Kankles“, które obecnie organizuje koncerty i przedstawienia litewskie.

Rok 1906 dał litwinom ryckim stowarzyszenie oświatowe „Zwaigzde“ (Gwiazda), dziś utrzymujące swym kosztem w mieście 6 szkółek z 8-miu nauczycielami litwinami i przeszło 500 uczniami się.

Nieco później założono lit. rz. katol. T-wo trzeźwości „Blaiwybe“, T-wo

świąt „Giedra“ (Pogoda), dwa stowarzyszenia spożywcze, i-two studenckie „Viltis“ (Nadzieja), „Zaislas“.

Z liczby powyższych w chwili obecnej funkcjonuje 8 stowarzyszeń; z reszty „Ausra“ stała się polską, „Blaiwybe“ zamknęły władze, zaś II-gie tow. spożywcze rozwiazało się samo.

Obok stowarzyszeń powyższych litwini korzystają jeszcze z trzech kas pożyczek-oszczędnościowych: 1) przy lit. Tow. wz. pomocy, 2) „Lotewskolitewskiej kasy pożyczek“ i 3) takiejże kasy wyłącznie litewskiej.

Pierwszym piśmie litewskim w Rydze miał być „Rygos Varpas“ (Dzwon rycki), na który w r. 1905 uzyskano koncesje, lecz z której nie skorzystano. W dwa lata potem w r. 1907 zaczęło wychodzić piśmo humorystyczne „Jonkdarys“ (Śmieciek), po roku jednak upadło. W r. 1909 ukazały się nieomal jednocześnie dwa pisma: klerykalne „Rygos Garzas“ (Echo ryckie) i demokratyczne „Rygos Naujienos“ (Nowiny ryckie), oba wychodzące dotąd; z nich pierwsze 3 razy tygodniowo a drugie — co tydzień. W roku ubiegłym powstała i została zawieszona przez władze po kilku numerach „Viltis“, zaś w styczniu r. b. założono tygodnik ilustrowany „Naujas Amžius“ (Wiek nowy).

Istnieją 3 księgarnie i 2 drukarnie litewskie, niemalo sklepów, sklepików i kilka fabryczek mniejszych. W czasie wyborów do zarządu miejskiego ryckiego w r. 1913 stwierdzono ok. 200 głosów litwinów-właścicieli nieruchomości, „Viltis“ wszakże utrzymuje, że z tymi „litwinami“, co „nie chcą się przyznać do narodowości litewskiej“ właściciele nieruchomości w Rydze jest ok. 400. W składzie zarządu miejskiego jest też jeden litwin, p. Kazimierz Wyzbor.

Przed paru laty litwini ryckcy złożyli radzie miejskiej podanie o udzielenie im gruntu i kilkadziesiąt tysięcy rubli. Z powodu jednak nieporozumienia w tonie samej kolonii litewskiej, sprawa ta upadła. Wznowiona jednak została obecnie z pewną nadzieją na jej urzeczywistnienie. Litwini zamierzają zbudować w Rydze dom narodowy oraz salę teatralną.

R Ó Ż N E.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym w rubryce „Wojna“, we wzmiance p. t. „Podejrzani“ należy czytać, iż na parowcu norweskim jechał do Chin nowy poseł niemiecki, nie zaś do Japonji.

Kary administracyjne. Gubernator skazał w drodze administracyjnej: właściciela domu w Nowej Wilejce Emilję Cauderową na 300 rb. kary lub 3 miesiące aresztu za niedozwolona sprzedaż spirytualii; Stefanę Stankiewiczą na 25 rb. lub dwa tygodnie aresztu za ukazanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym.

PROWINCJA.

MIŃSK.

„Dla Braci“. Taki tytuł będzie miała jednodniówka, której wydawnictwo zostało zainicjowane przez Polskie T-wo pomocy ofiarom wojny, oddział w Mińsku.

Bardzo trafny i wiele mówiący tytuł odrazu wskazuje, nie tylko cel samego wydawnictwa, ale i pracy tej instytucji, która, nie bawiąc się w żadne „kryptonymy“ (na dnię których zawsze tai się skromnie... obawa przed urlojonn narazieniem się komaś), szczerze i otwarcie nazwała się organizacją polską, mającą na względzie niesienie pomocy swoim najbliższym braciom-polakom! Ludzie wytrawni i zrównoważeni rozumieją zresztą, że nikt nie może mieć nikomu za złe, jeżeli dana grupa osób przedewszystkiem pomoc dla swoich ma na uwadze; nikt więc nie dziwi się żydom, zakładającym swoje odrębne instytucje filantropijne — każdy pojmuje, że grupa francuzów, czy innych obokrajowców, o ile jest dostatecznie liczna, ma wszelkie prawo i powinność zakładać swoje przytulki, towarzystwa wzajemnej pomocy etc. i tylko pomiędzy nami, niestety, istnieje jakaś beznamiętna czystokrotka obawa nazwania siebie, swej pracy i ofiary polską i dla polaków przeznaczoną. Na szczęście, podobny objaw jest coraz rzadszym i założenie oddziału mińskiego P. T. P. O. w. jest najlepszym dowodem obudzenia się pod tym względem poważnie i uświadomionej myśli polskiej.

Przedsiębiorne wydawnictwo staje się, po „Dniach polskich“, drugim, na szerszą skalę przedsięwzięciem wystąpieniem rzeczonoj instytucji na zewnątrz. I, jak powiodła się i nadzwyczajnie pomyślny wynik pod względem materialnym i moralnym dała organizacja „Dni polskich“, tak samo, przypuszczamy, będzie i z obecnym wydawnictwem, które ma na widoku kilka celów bardzo poważnych.

Przedewszystkiem więc inicjatorom chodzi o zebranie w jedną całość wszystkich danych, dotyczących działalności polskich instytucji w związku z obecną wojną. Dokładny przelot opis odnośnej inicjatywy, wyszczególnienie kto, gdzie, kiedy i w jaki sposób przyczynił się do ulżenia biedzie ogólnej, wykazanie rezultatów tej działalności w całej ziemi mińskiej, a zarazem o ile możliwość dokładna statystyka emigracji do nas naszych braci z Królestwa, rozmieszczenie ich, dawanie zarobków etc. etc., wszystko to, o ile będzie wykonane ze znajomością rzeczy i ze ścisłością, może nam dać bardzo poważną monografię całego życia polskiego w Mińsku.

Najbliższemu w związku z przeżywanymi okolicznościami. A nie wtapimy, że komitet, jaki będzie wybrany do zrealizowania projektu, wywiąże się z zadania jaknajlepiej.

Jesteśmy pewni, że „Dla Braci“ rozjedzie się bardzo szeroko pomiędzy społeczeństwem polskim nie tylko w Mińsku, ale i we wszystkich innych naszych ziemiach i dzielnicach i stanie się nader doniosłym źródłem informacji ściślej, bezpośredniej i szczególnie cennej, przybywanego obecnie czasu.

Grodno (kor. w.).

W d. 20 bm. (2 lut.) odbyło się zebranie komitetu oddziału grodzieńskiego Polsk. T-wa pomocy of. wojny.

Przybyli prawie wszyscy członkowie w liczbie 12 osób.

Porządek dzienny zebrań w znacznym stopniu wypełniło sprawozdanie kasowe i sprawa podziału zebranych pieniędzy.

Wpłynęło do kasy oddziału przeszło 10.000 rb.; z sumy tej po dłuższej dyskusji postanowiono prześłać 6.000 rb. do Centralnego Kom. Obywatelskiego, na co otrzymano już z Petrogradu upoważnienie Centralnego Zarządu T-wa, pozostałe 4.000 rb., po powiększeniu ich drogą nieustannie napływających składek do 6.000 rb. i po porozumieniu się z Zarządkiem Centralnym Petrogra., postanowiono podzielić w równych częściach na jeńców polaków i Galicję. Pieniądze te są zgromadzone drogą ofiarności polaków powiatu grodzieńskiego (w gub. grodzieńskiej każdy powiat ma swój oddział). Część zaś sumy zebranej dotąd (około 2.300 rb.), pochodzi znotu z urzędowej w d. 6 (19) bm. loterii fantowej i koncertu, który odbył się w d. 7 (20) bm.

Wreszcie na zebraniu komitetu poruszono sprawę zbierania ofiar w naturze. Jedna z członkiń komitetu wykazała już wiele dobrej woli, że całe trydziec listy do zapisywania ofiar wypełniać kalkownicę; jeżdżąc od wsi do wsi, nie omijając żadnej chaty, prowadzi dalej swą pracę. Inna zaś z członkiń komitetu zapelnia całą listę pieniężnymi ofiarami, gdzie obok znaczniejszych kwot są 4-kopiekowe „wzdwie grosze“.

Ofiary w naturze, w miarę zbierania przez poszczególne członków komitetu, postanowiono gromadzić w Grodnie, a skład odpowiedni ofiarował Syndykat rolniczy grodzieński. Do zajęcia się przyjmowaniem przysyłanych ofiar w naturze i o opiekę nad składem całym komitet postanowił prosić p. R. Golskiego.

Ofiary w naturze, gdy nagromadzą się odpowiednio partje wagonowe, postanowiono odsyłać natychmiast do Centr. Kom. Obyw.

Z tego powodu, że przyjeżdżają wciąg do Grodna rozmaite osoby z terenów zajętych przez nieprzyjaciela, w przeważnej ilości wypadków potrzebujące pomocy materialnej, albo też w formie pracy, dla undnostąpienia tej pomocy komitet wybrał specjalną komisję, składającą się z 4 osób.

Dotąd pomocy materialnej udzielono kilkunastu osobom; jedną kobietę z 5 drobnych dzieci umieszczono na wsi, gdzie dostała mieszkanie z całkowitem utrzymaniem do końca wojny.

Następnie zajęto się sprawą gromadzenia w dalszym ciągu funduszy oddziału. Poza zbieraniem ofiar pieniężnych i możliwie najenergicznijszem kaptowaniu na członków, bo ma to swoje specjalne znaczenie, postanowiono prosić p. Stefanowiczową o zorganizowanie w postaci przedstawienia dla dzieci, zaś przed Wielkanocą postanowiono jeszcze urządzić przedstawienie, wystawiając przy udziale wyłącznie tylko artystów amatorów „Alzację“.

Dla zajęcia się wogóle sprawą wcz. przedstawień powołano specjalną komisję, do której postanowiono prosić dr. A. Talheima, adw. prz. L. Bielawskiego, p. Stefanowiczową i p. Pawłowa.

Dotąd należał jeszcze, że oddział posiada już z góra 100 członków; liczba członków wciąż się powiększa, a jednak jeszcze w mieście samem jest dużo bardzo osób z inteligencji nawet, które dotychczas jeszcze nie zapisały się na członków.

Istniejący w Grodnie niezależnie od oddziału powyższego miejski komitet zbierania ofiar na Królestwo, pragnie drogą podobnych składek zebrać 5.000 rb., aby razem z wysygnowaną przez radę miejską sumą 5.000 rb. przesała Centr. Kom. Obywatelski.

Jest jednak ta różnica, że pieniądze, zebrane przez grodzieński oddział Polsk. T-wa pom. of. wojny, przesyłane są do Centr. Kom. Obyw., z zastrzeżeniem, że są przeznaczone tylko dla polaków, bo pochodzą tylko od polaków, gdy natomiast miejski komitet przesyła z tem zastrzeżeniem, że dla polaków i żydów.

W d. 21 bm. (3 lut.) w teatrze miejskim odbyło się polsko-rosyjskie przedstawienie na rzecz komitetu miejskiego. Teatr wypełniony był doszczętnie przez publiczność, składającą się przeważnie z polaków i rosjan.

Wogóle w ostatnich czasach poza stałym teatrem, gdzie gra trupa rosyjska, nie brak przedstawień, koncertów, loterii na najrozmaitsze cele, zawsze jednak związane z rozrywającą się wojną. W przedstawieniach na cele dobroczynne bierze zwykle udział zespół T-wa dramatycznego „Muza“, to też niema czasu, by zagrać dla siebie i przysporzyć funduszy sobie. A przymtem przy całym szeregu przedstawień na cele aktualne w dzisiejszych czasach, czy aby ogół, wyekspluatowany do pewnego stopnia, poparby to przedstawienie. Przypuszczamy, że tak napewno, wiemy bowiem czem jest dla nas „Muza“, wiemy również w jakich jest teraz warunkach materialnych; to też niewątpliwie przedstawienie „Muzy“ znajdzie poparcie wszystkich, bo pozwolić na zgubę „Muzy“ nie wolno.

S. W.

Kleek, pow. stuki (kor. w.). Akcja ratunkowa ofiarom wojny, tak szeroko pojęta i zorganizowana przez Mińskie Tow. Rolnicze jest w pełnym rozwoju.

Opócz gości sieci delegatów, rejonowych komitetów i podkomitetów w powiecie stukiem, dzięki sprężystości i organizatorskim zdolnościom p. Jana Okołowa z Podhorców, powstała grupa amatorów, klubnie znanych szerzej publiczności większych miast Litwy i Rusi. Amatorów ci wystąpili w wieczornym koncercie w Stuki i Kleeku. Wiecej w Kleeku odbył się 6 (19) grudnia i świągłal nieznane okoliczne ziemianstwo, które huźnemi oklaskami witało tegich artystów.

Na program złożyły się: żywy obraz „Słowiańszczyzna“ (podług Grotgera), w którym jako słowiańszczyzna — wystąpiła p. Okołowówna, zaś p. J. Waliński, ucharakteryzowany jako Weneryhora, wyprzedził wiersz księcia Hieronima Druckiego-Lubockiego.

W obrębie drugim usłyszeliśmy wiersz Ed. Słonkiewskiego „Brat przed bratem“, wypowiedziany przez p. J. Walińskiego przy odpowiedniej inscenizacji.

W antrakcie p. L. Paprocki gra na fortepianie i p. J. Okołow interpretacja i odpowiednim zestawieniem utryków powszechnie znanych sztuk muzycznych, wiążąc je z bieżącymi wypadkami wojny i polityki, szczerze ubawiła zebrana publiczność, wywołując burzę oklasków.

Część druga — „czarna kawa“ wypełniona była muzyką na fortepianie p. Zofji Sylwestrowiczówny, która po mistrzowskiemu wioda instrumentem.

Następnie usłyszeliśmy deklaracje pp. B. Balczewskiej i Rusieckiej oraz p. L. Moczulskiej, uszczęplenie znanych z występów w „Sokole“ i „Ognisku“ w Mińsku, więc ograniczyć się tylko do pochlebnej wzmianki.

Deklaracje okolicznościowe p. Leo-na Paprockiego i p. Jana Okołowa dopelnily programu. Na zakończenie odpisywano „Rola“ Kompanickiej.

Pod wrażeniem przypomnie i pożytecznie spędzonego wieczoru zebrani opuścili salę, by na drugi czas zachować w pamięci związane wrażeń.

W zorganizowaniu wieczoru oprócz wyżej wymienionych osób wzięli udział ofiarni ks. Albrecht Radziwiłł i p. Adam Żaba, urządziła zaś bufeta podjęły się pp. Antonia Rymaszewska i Dominika d-rwa Strzałkowska, które umiejelnie a sprawnie wywazały się z tej żmudnej, a niewdzięcznej roboty.

Czysty list wyrazil się w formie 477 rb. 8 kop., w czem są hojne ofiary: pp. Edwarda Woynilowicza 100 rb. ka. Al. Radziwiłła 25 rb., J. Strzałkowskiej 15 rb., M. Horwathowej 7 rb., A. Rymaszewskiego 5 rb. i W. Rymasz 4 rb. 50 kop. Suma powyższa przelana została do kasy Komitetu w Mińsku. ad.

Z Rusi.

Zimowanie wołów. Odbyła się w Kijowie specjalna narada w sprawie zakupu i przezimowania wołów dla Królestwa. W naradzie tej wzięli udział: delegaci Centr. Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, przedstawiciel polskiowski oddziału Polskiego T-wa pomocy ofiarom wojny, p. Marjan Baranicki, który sprawą tą najgorliwiej się zajmował, przedstawiciele innych oddziałów T-wa z Wołynia, Podola i Ukrainy, oraz liczne gro-no ziemian.

Delegaci Centr.

pora naważ niemieckiej zawdzięcza Belgja nieobscyrkowemu królowi Leopoldowi...

PARLAMENT.

Narada rządu w Dunaju. (AP.) 25 b. m. (7 lut.). W pałacu taurydskim z udziałem Rady ministrów...

Posiedzenie Rady Państwa z dn. 26 bm. (8 lutego). (AP.) Posiedzenie poświęcone było wyborowi członków komisji pojednawczej...

Następne posiedzenie 27 bm. (9 lut.) o godzinie 9 wieczorem, poświęcone będzie rozpatrywaniu budżetu.

Tajne gorzelnictwo w Rosji. W komisji budżetowej dumskiej wnoszone, jak wiadomo, interpelacje z powodu walki z tajnym gorzelnictwem...

Według zupełnie ścisłych danych, pisze „Golos Moskwy”, otrzymanych z bezwzględnie wiarogodnego źródła, w Rosji funkcjonuje już:

- 1) 1.800 zakładów, pędzących z żyta specjalny napój zwany „Kumuszka”
2) 170 zakładów, wyrabiających spiryty z żyta.

Przeszło 70 fabryk, pędzących wódkę z poliny itp. I to są tylko do chwili obecnej zarejestrowane tajne gorzelnie.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 26 bm. (8 lut.).

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) Komunikat urzędowy Wodza Naczelnego z dn. 26 bm. (8 lut.):

Na prawym brzegu Wisły walki w okolicach Sierpca przybrały charakter bardziej uporczywy. Odbywały się również potyczki oddziałów czołowych na froncie Chorzele — Myszyńc — Johannesburg.

Na lewym brzegu Wisły walka artyleryjska trwa w dalszym ciągu, lecz nieprzyjaciel zachowuje się biernie.

Usiłowanie przerwania frontu naszego w okolicach Borzymów — Wola Szydłowska, rozpoczęte przez nieprzyjaciela 18 (31) bm., zostało powstrzymane już dn. 24 bm. (6 lut.), pomimo wprowadzenia przez niego do bitwy sił bardzo znacznych.

To powodzenie obowiązuje jesteśmy wyrzucenia i męstwa wojsk naszych.

W bitwie na wspomnianym punkcie frontu niemy w szerokim stopniu stosowali używanie kul rozrywających.

W okolicach Bzury dolnej wojska nasze kontynuowały natarcie i w d.

25 bm. (7 lut.), przebiwszy się przez trzy rzędy zagrodzeń drutowych, zawładnęli silnym punktem oporowym Niemców pod cmentarzem wsi Kamion. Resztki garnizonu tego niemożliwego punktu w składzie 5 oficerów i przeszło 350 żołnierzy, wzięta przez nas do niewoli. Dokonany po upływie godziny kontratak Niemców został odparty z dużymi dla nich stratami.

W Karpatach nastąpienie nasze trwa dalej. Na froncie Mezö — Latorcz — Lutowiska zwyciężyliśmy kilkoma pozycjami umocnionymi, przyczem u siebie wzięliśmy 60 oficerów i przeszło 3,500 żołnierzy, oprócz tego zdobyliśmy 11 karabinów maszynowych.

NOMINACJA. (AP.) Członek Rady ministrów spr. wewn., Muratow, mianowany został zarządzającym akcją żywnościową w Cesarstwie.

DYMISJA MIN. BILINSKIEGO. (AP.) Członek Rady ministrów spr. wewn., Bilinski, podał się do dymisji, a na miejsce jego mianowany został byłym przez ministrów, Kerber.

O REFORMACH ORMIANSKICH. (AP.) Ministerium spr. zagranicznych ogłosiło „Księżę pomarańczową” o reformach ormiańskich od 26 listopada (8 grudnia) 1912 r., do 10 (23) maja 1914 r.

KOPENHAGA. 26 bm. (8 lut.). Z Wiednia donoszą, że austriacko-węgierski minister skarbu, Bilinski, podał się do dymisji, a na miejsce jego mianowany został byłym przez ministrów, Kerber.

PETROGRAD. (AP.) Ministerium spr. zagranicznych ogłosiło „Księżę pomarańczową” o reformach ormiańskich od 26 listopada (8 grudnia) 1912 r., do 10 (23) maja 1914 r.

ROZMAITOSCI. (AP.) Surogaty benzyny i miedzi. Jeden z przedstawicieli niemieckich w Ameryce w rozmowie wyraził myśl, że Niemcy nie obawiają się braku zapasów ropy naftowej, ponieważ mogą zastąpić ją przez benzol.

Podobnie Niemcy nie obawiają się i braku miedzi, mając możliwość zastąpienia i miedzi innym połączeniem chemicznym.

W sprawie tej „Birż. Wiedom.” zaręczyli się o wyjaśnienia do prof. uniwersyteckiego w Piotrogrodzie Tiszczewski, który oświadczył:

W ostatnich czasach Niemcy odwołali brak benzyny dla swych samolotów. Wskazują na to niejednokrotnie rekwizycje zapasów benzyny podczas wojny. Rząd niemiecki, jak się zdaje, przedsięwzięcie obecnie środki, celem wyeliminowania sposobu zastąpienia benzyny, pędzonej z ropy naftowej przez benzol, który w wielkiej ilości znajduje się w lekkiej masie, otrzymanej przy destylowaniu smółki z węgla kamiennego.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę. Jaka jest sytuacja obecnie, trudno orzec. W każdym razie zastąpienie benzyny przez benzol jest zupełnie możliwe.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal. Cała sprawa polega na tem, do czego ma służyć metal. Dalej miedź zastąpić można stopem.

REGISTRACJA METALÓW. Kopenhaga. (AP.) Z Budapesztu donoszą, że w węgierskim orządzie urzędowym ogłoszone zostało rozporządzenie, aby wszystkie kopalnie, posiadające zapasy: aluminium, antymonu, ołowiu, chromu, miedzi, mosiądzu, niklu, wolframu i cynku doniosły o ilości tych zapasów władzom. Rozporządzenie to wydane zostało przez ministra honwedów z zaznaczeniem, że metale przeznaczone będą na cele wojenne.

MODLY O POKÓJ.

PARYZ. (AP.) Podczas odprawiania modłów o pokój, które odprawiano w kościołach Francji...

Z RUMUNJI. Bukareszt. (AP.) 26 bm. (8 lut.). Urzędowicie rumuński „Victor” w artykule wstępnym p. t. „Korona i nasza walka polityczna”...

W tym celu polepszenia, o ile to było możliwe, niedoli nieszczęśliwych ormian w Turcji, wysiłki, spotykające na każdym kroku przeszkody ze strony intrzygującej przeciwko reformom dyplomacji niemieckiej.

W sprawie tej „Birż. Wiedom.” zaręczyli się o wyjaśnienia do prof. uniwersyteckiego w Piotrogrodzie Tiszczewski, który oświadczył:

W ostatnich czasach Niemcy odwołali brak benzyny dla swych samolotów. Wskazują na to niejednokrotnie rekwizycje zapasów benzyny podczas wojny.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

NA WPISY.

Rozpoczęło się nowe pobrażenie szkolne przy okolicznościach nie łepszych od poprzedniego. Mnóstwo młodzieży oczekuje zasiłku na opłacenie wpisowego...

W tym celu polepszenia, o ile to było możliwe, niedoli nieszczęśliwych ormian w Turcji, wysiłki, spotykające na każdym kroku przeszkody ze strony intrzygującej przeciwko reformom dyplomacji niemieckiej.

W sprawie tej „Birż. Wiedom.” zaręczyli się o wyjaśnienia do prof. uniwersyteckiego w Piotrogrodzie Tiszczewski, który oświadczył:

W ostatnich czasach Niemcy odwołali brak benzyny dla swych samolotów. Wskazują na to niejednokrotnie rekwizycje zapasów benzyny podczas wojny.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

W czasie wojny Niemcy mają dostateczne zapasy węgla kamiennego, produkcja więc benzolu byłaby możliwa na szeroką skalę.

Czem można zastąpić miedź? Przed wszystkim całym szeregiem innych metali: cynk, aluminium, żelazo, stal.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” DO NABYCIA

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

Wydanie wieczorne „Kurjera Litewskiego” do nabycia w kioskach i u roznosicieli. Cena 2 kop.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

Teatr Familijny R. Sztremera

KINEMATOGRAF „LUX”

TEATR „ILLUZJA”

CYRK „Hippo-Palace”

BILANS WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

Table with financial data: Aktywa (Kasa, Rachunki bieżące, Korespondencja Banku, Papiry procentowe, Niemożona pozostałość pożyczek, Terminowa i przedterminowa (gotówka), Spłata pożyczek, Pożyczki krótkoterminowe, Zobowiązania, Nieruchomości Banku, Awanse, Zobowiązania na rachunek dłużników i wydatki, Wydatki i straty na nieruchomości, Rachunek bieżący, Podatki i opłaty skarbowe, Papiry procentowe na rach. funduszu im. J. Montwilla) and Pasywa (Kapitał zakładowy, Specjalny fundusz rezerwowy, Kapitał rezerwowy, Listy zastawne w obiegu, Listy zastawne wylosowane, Kupony do opłacenia, Fundusz proc. na opłacenie kuponów, Fundusz amortyzacyjny, Raty opłacone przed terminem, Dochody Banku, Dywidenda do wypłacenia, Sumy przejęte, Czysty zysk za rok 1914, Kapitał Kasy Oszczędności-Zapomóg, Fundusz Intencja J. Montwilla)

„Zaciągnięta petla”

„Niewolnica namietności, niewolnica występku”

„Poszukuje służącej do wszystkiego”

„Cień sumienia”

„Wśród 28 stycznia (10 lutego) w Salach Wileńskich Klubu Szlacheckiego odbędzie się na cel Wileńskiego Tow. Dobroczynnego „Dobrochotna Kopia”

„J. Kruszyński, spadkobierca”

Drukarnia JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE

„SŁOWO POLSKIE”

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA „WILNO W KJESZENI”

Biurowiec Przepisywań A. SKARŻYŃSKIEJ W WILNIE

Okazyjnie natchmiast do sprzedaży wspaniałe mantee karakulowe, ul. Niemiecka 7 m. 3.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi

Dentysta Nowiński

Poszukuje się 2-oh. du. 3-oh. 4-oh. 5-oh. 6-oh. 7-oh. 8-oh. 9-oh. 10-oh. 11-oh. 12-oh. 13-oh. 14-oh. 15-oh. 16-oh. 17-oh. 18-oh. 19-oh. 20-oh. 21-oh. 22-oh. 23-oh. 24-oh. 25-oh. 26-oh. 27-oh. 28-oh. 29-oh. 30-oh. 31-oh. 32-oh. 33-oh. 34-oh. 35-oh. 36-oh. 37-oh. 38-oh. 39-oh. 40-oh. 41-oh. 42-oh. 43-oh. 44-oh. 45-oh. 46-oh. 47-oh. 48-oh. 49-oh. 50-oh. 51-oh. 52-oh. 53-oh. 54-oh. 55-oh. 56-oh. 57-oh. 58-oh. 59-oh. 60-oh. 61-oh. 62-oh. 63-oh. 64-oh. 65-oh. 66-oh. 67-oh. 68-oh. 69-oh. 70-oh. 71-oh. 72-oh. 73-oh. 74-oh. 75-oh. 76-oh. 77-oh. 78-oh. 79-oh. 80-oh. 81-oh. 82-oh. 83-oh. 84-oh. 85-oh. 86-oh. 87-oh. 88-oh. 89-oh. 90-oh. 91-oh. 92-oh. 93-oh. 94-oh. 95-oh. 96-oh. 97-oh. 98-oh. 99-oh. 100-oh.

Stangret

Do sprzedania

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania

Do sprzedania

Mieszkania

Do sprzedania

Do sprzedania

Interesa hand. i majątk.

Do wydzierżawienia

Dzierżawa

Folwark

Folwark

Młyn

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania

Do sprzedania

Mieszkania

Do sprzedania

Do sprzedania

Do sprzedania